



Czyżby więc tajemnicze średniowiecze i tradycje tajnych stowarzyszeń ezoterycznych zaistniały nagle w samym centrum Katowic? W pewnym sensie tak, ale tylko w pewnym sensie.

Kim zatem są współcześni różokrzyżowcy? Przede wszystkim działają jawnie, jako międzynarodowa szkoła, mająca swe oddziały na pięciu kontynentach. Określają się jako filozoficzna szkoła duchowa, chrześcijańska, gnostyczna, kontynuująca dawne tradycje w nowych warunkach kulturowych, posługując się nowoczesnym, naukowym językiem. Szkoła ta uważa się za spadkobierczynię i współczesne wcielenie poprzedzających ją szkół - Esseńczyków, do których należał Jezus, Manichejczyków, Albigenów, Katarów, i właśnie średniowiecznych różokrzyżowców.

Bezpośredni rodowód ma jednakże całkiem współczesny. Założona została w 1924 r. w Holandii przez Jana van Rijckenborgha i Catharose de Petri. Jej główna siedziba znajduje się w Haarlemie, a oddziały działają na pięciu kontynentach. Pełna nazwa brzmi Lectorium Rosicrucianum Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża. W Polsce zalegalizowana została w roku 1986 r. i od tego czasu działa w naszym kraju 3 jej

Lectorium Rosicrucianum - Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

ośrodki: we Wrocławiu, w Warszawie i w Katowicach. Szkoła nie stawia sobie żadnych celów politycznych, nie prowadzi działalności gospodarczej i nie dąży do materialnego zysku. Nie jest dotowana przez państwo ani żadne organizacje wyznaniowe lub świeckie; finansują ją wyłącznie jej uczniowie. Wpisana jest do rejestru wyznań jako związek wyznaniowy, choć - jak mówią członkowie kierownictwa katowickiego - pierwotnie zamierzano zarejestrować ją właśnie jako szkołę. Jednak w świetle obowiązującego w Polsce prawa nie jest to możliwe w przypadku szkoły z centralą zagraniczną. By więc prowadzić działalność zgodną z obowiązującym w RP porządkiem prawnym - zdecydowano się na formułę związku wyznaniowego. O wiele ważniejsze jednak od tych subtelności prawnych jest to, by Lectorium Rosicrucianum nie mylił z amerykańskim Różokrzyżem AMORC lub z zakonem rzymskokatolickim noszącym tę samą nazwę. Lectorium nie ma też nic wspólnego z masonerią, choć - jeśli brać pod uwagę znaczenie słowa mason / budowniczy / - uczniowie szkoły mają właśnie stać się budowniczymi.

Wznoszoną budowlą ma być Świątynia Boga we własnym mikrokosmosie. Uczniowie robią to sami, bez pośrednictwa kapłanów, których w Szkole nie ma. Jest jedynie grupa kierująca, zajmująca się sprawami organizacyjnymi. Lectorium Rosicrucianum jest szkołą misteriów, która odkrywa przed uczniem tajemnice na tyle, na ile jest on w stanie je przyjąć. Kieruje się przy tym zasadą: Dojdź sam, a nie będziesz pytał. Kluczem do poznania jest bowiem - według założenia szkoły - poznanie samego siebie. A więc - dostrzeżenie ograniczoności ziemskiej istoty i odkrywanie drzemiałości. Symbolem iskrę duchowej tkwiącej w każdym człowieku jest właśnie róża. Róża rozpięta na krzyżu materii, dwoistości natury świata i natury ludzkiej. Taka interpretacja symboli róży i krzyża jest jednak tylko jedną z możliwych. Jest ich wiele, podobnie jak wiele interpretacji może mieć znak Szkoły - trójkąt i kwadrat wpisane w koło - któremu przypisuje się aż 49 znaczeń.

Celem Szkoły jest towarzyszenie ludziom w procesie urzeczywistnienia. Nie głosi ona żadnych doktryn ani dogmatów - daje natomiast wiedzę i moc doko-

nywania duchowej przemiany, naucza jak uwolnić się z więzów dialektyki, jej złudzeń, cierpień i śmierci. Szkoła opiera się na Nauce Powszechnej, tj. na wartościach etycznych i filozoficznych, ofiarowanych ludzkości w toku ewolucji. Tworzą ją nauki Hermesa Trismegistosa, Platona, mądrości Dalekiego Wschodu /Laotse, Budda/, a przede wszystkim wartości chrześcijańskiego Zachodu, rozumiane w ich ponadczasowym znaczeniu. Jednym z głównych tekstów źródełowych jest Nowy Testament, ale także inne wielkie święte księgi ludzkości - Talmud, Wedy, Bhagawadgita. Jednak różokrzyżowcy nie mają żadnych związków ani z Kościołem katolickim ani z innymi wyznaniem. Boga pojmują bezosobowo - jako świat doskonały. Stoją na stanowisku, że kościół odszedł od swej pierwotnej duchowej natury. Sami wyznają chrześcijaństwo gnostyczne, przez gnozę rozumiejąc wiedzę niezapłodzoną, poznanie bezpośrednie. Ważnym punktem nauki różokrzyżowców jest wyjaśnienie zjawiska reinkarnacji. Zbawienie rozumiane jest jako wyzwolenie z kołowrotu wcieleni.

Światopogląd różokrzyżowców jest trudny do zrozumienia, a wręcz niemożliwy bez podstawowej wiedzy o historii gnozy. Toteż - wychodząc na przeciw

wszystkim tym, którzy poszukując własnej duchowej drogi zetknęli się właśnie z różokrzyżowcami - Szkoła organizuje kursy wstępne, po których można ubiegać się o przyjęcie na ucznia Lectorium Rosicrucianum. Uczniem zaś może zostać ten, kogo zespół prowadzący pozna i zaakceptuje. Podstawowe zasady, które warto znać przed ewentualną decyzją uczestnictwa w takim kursie są następujące:

Uczniem Lectorium Rosicrucianum może zostać każdy kto ukończył 18 lat i wskutek zrozumienia celu Szkoły oraz dzięki swej postawie życiowej dowodzi, że jest w stanie zjednoczyć się z jej celem i metodami pracy.

Uczeń dąży do biblijnej czystości życia według Nowego Testamentu, kierując się miłością bliźniego.

Z odpowiedzialnością wykonuje obowiązki spoczywające na nim z racji jego pozycji społecznej, rodzinnej i zawodowej.

Nie występuje przeciwko żadnej religii, ponieważ każdy człowiek powinien mieć wolność w wyborze drogi życiowej.

Nie używa narkotyków, alkoholu, tytoniu, a jego pożywienie jest wegetariańskie.

Na koniec dobra wiadomość dla tych, którzy podczas lektury tego tekstu poczuli, że być może znaleźli właśnie to, czego szukali. **Otóż kurs taki rozpocznie się w najbliższą środę, 5 marca o godzinie 18.** Trwać będzie przez 12 kolejnych śród, zawsze w godzinach 18.00 - 19.15. /inf. tel. 106-80-88 /. Jak dotąd, katowickie Lectorium Rosicrucianum liczy około 50 uczniów / w całym kraju ok. 200 /. Szkoła ma charakter elitarny i taki zamierza zachować.